

Miuosh, Alkoholik (feat. SiwyDym, Kamel)

Barek otwórz dziś, swawoli Kamel potwór alkoholik
Siwy ze mną nakryj stolik, każdy chcę się napierdolić
nazwij to jak chcesz to nazwać, wódka, gouda, halba, flaszka
choć temperatura wzrasta, wciąż pijemy od miasta
do miasta

Tu nie trzeba kalkulacji, to prosty dill
to ten tani alko plus
3 razy śląski szczyl
to mocny styl, nie zabijaj, lej to w ryj
set daj na high, Miuosh, Kamel i Dym
ja z wokalem wbijam na track lub na ścieżkę
tak jak z własną flaszką za bar lub na backstage
to rapu skrót i JW uliczne koneksje
a cały klub luka jak na dupy w lateksie
gruby M aka śląski motherfucker
obrzygany zapierdalał pod barem na czworaka
ej, jeden za Biggiego drugi za 2Paca
gdy dorwę łaka robię mu bum szakalaka
na ławce, na klatce, na banie czy w krzakach
pod klubem, na klubie, tak lubię na Polaka
ej walę to, czytaj ziom byle co
a potem kurwa mówią, że mam byle flow, yo

Barek otwórz dziś, swawoli Kamel potwór alkoholik
Siwy ze mną nakryj stolik, każdy chcę się napierdolić
nazwij to jak chcesz to nazwać, wódka, gouda, halba, flaszka
choć temperatura wzrasta, wciąż pijemy od miasta do miasta

SiwyDym tu na dole, dziś wódka na stole
mam tu gorzołę, wlewam w nią tą cole
bouncę zapierdolę na track w tej piwnicy
właśnie tak tu to robię, kiedy czas się nie liczy
ślinisz pysk, krzywiesz ryj i widzisz styl

niby nikt, niby nic a to SiwyDym
śląski skurwiel, ja jadę fest bouncem
sprawdź mnie, łap jazdę, nie daj spać sąsiadce
licz mój debet, jestem siebie pewien
SiwyDym trzęsę dziś tym podziemiem
i M do H Kamel i to moc becзки
wciąż kiepskich niszczymy, robimy mixtapy
możesz pieprzyć głupstwa o nas
frustrat ta wódka będzie jutro na skroniach
i F16 mogę chlać w mordę właśnie
chlub w dziób, w chuj crew, jedziemy z tym bouncem
co, my jedziemy z tym bouncem

Barek otwórz dziś, swawoli Kamel potwór alkoholik
Siwy ze mną nakryj stolik, każdy chcę się napierdolić
nazwij to jak chcesz to nazwać, wódka, gouda, halba, flaszka
choć temperatura wzrasta, wciąż pijemy od miasta do miasta

Niech żyje tu browar, niech żyją Katowice
południowy patriotyzm właśnie się tym szczycę
rymy prawdziwe jak rymy mikro-forte
dojebany bit co rozpierdala aortę
jestem gościem, który kurwa non-stop chleje
wciąż pytają, kiedy detox jak bym był Dre'em
ja się śmieję, bo znów idę się napizgać
wódę z mety z dostawą szybciej niż TelePizza
na melanżu to Kamel i jego niunia
co wyciąga z torebki w plastiku black kurant
ty nie kumasza dla mnie to pijacki niefart

kupować sobie driny za 15 zeta
inna sprawa, trzeba w kolejce stać
a nikt nie odstąpi miejsca coś jak Roza Park
to jest dla tych, co piją wodę na ławkach
zimą wodę na klatkach, topią nudę w browarkach
to jest dla tych, którzy jak ja lubią pić
Kamelito, Z.T.J., doktor Diks

Barek otwórz dziś, swawoli Kamel potwór alkoholik
Siwy ze mną nakryj stolik, każdy chce się napierdolić
nazwij to jak chcesz to nazwać, wóda, gouda, halba, flaszka
choć temperatura wzrasta, wciąż pijemy od miasta do miasta